



BIULETYN N 85.

TREŚĆ: Do czego służy wojsko? — Wiec ludowy w Ostrołęce. — Rewelacje „Godziny Polski” — W sprawie pomnika Paskiewicza. — Głos Stolicy.

Do czego służy wojsko? Otrzymujemy następujący cyrkularz:

Krajowy Inspektorat zaciągu
do Wojska Polskiego.

ściśle poufne.

Rozkaz oficcerski № 14.

Warszawa 14 marca 1917.

Inspektorowie zarządzają, aby do 30 marca wszystkie posterunki gminne złożyły raporty z odpowiedziami na niżej podane pytania:

1. Nazwy gminy (ewent. okręgu) podlegające werbunkowi?
Jakie miejscowości należą?
2. Ile jest parafii i kościołów?
3. Ile szkół?
4. Jakie są stowarzyszenia, Kółka rolnicze, Macierz Szkolna, Spółki spożywcze, straże pożarne i t. p., jak funkcjonują.
5. W których wsiach są Rusini (Rosyanie) i w jakiej liczbie?
6. Gdzie są cerkwie prawosławne i czy funkcjonują?
7. Czy ludność jest za Państwem i Wojskiem Polskiem?
8. Jak są usposobieni księża? Jaki wpływ mają na ludność?
Wymienić nazwiska wybitniejszych.
9. Jak są usposobieni właściciele ziemscy? Jaki mają wpływ na ludność?
Wymienić nazwiska wybitniejszych.
10. Jak są usposobieni wójtowie? Jaki mają wpływ? Wymienić nazwiska wybitniejszych.
11. Jacy są wybitniejsi działacze—włościanie? Podać nazwiska.
12. Jakie gazety są najchętniej czytane? W ilu egzemplarzach rozchodzą się?
13. Jakie stronnictwo polityczne ma wpływ? Czy odbywają się zebrania polityczne lub poufne? Czy przyjeżdżają agitatorzy jacy i skąd?
14. Jakie zapatrywanie jest włościan na werbunek i pobór?

15. Czy jest organizacja P. O. W.? W jakiej sile?

16. Jaki jest stosunek ludności do władz okupacyjnych?

Raporty mają być treściwe, ale dokładne. Przesłać należy wszystkie raporty razem.

Za zgodność.

Semis. chor.

Władysław Sikorski m. p.

Uwagi swoje o służbie politycznej — czy policyjnej — wojska wyraziliśmy już w Biuletynie № 81.

Wiec ludowy w Ostrołęce. Dnia 25 lutego b. r. o godz. 2 pp. w sali teatru miejscowego zbrali się przedstawiciele wszystkich gmin powiatu. Wiec zagaił p. Żbikowski krótkim powitaniem zebranych, poczem powołał na przewodniczącego p. Romana Gąsiorowskiego z Kamionki, na vice-przewodniczącego p. Wł. Ksepkę z Ostrołęki, na asesorów: p. Franciszka Domurata z Dylewa, p. Aleksandra Daniłowskiego z Kamionka i p. Piotra Kaczyńskiego z Dylewa, oraz na sekretarza p. Wacława Wilczyńskiego z Ostrołęki. Pierwszy zabrał głos p. Kaczorowski, delegat Centralnego Komitetu Narodowego, który przedstawił zebrany obraz rusyfikatorskiej roboty poprzednich okupantów i dzieje ruchu niepodległościowego w Polsce aż do ostatniej chwili, omawiając jednocześnie znaczenie powstania Rady Stanu. Poczem zabierali głos pp.: Kaczyński, Daniłowski, Zaorski, Wł. Ksepko i Kaczorowski (po wtórnie), omawiając sprawy bieżące. Wszyscy prawie mówcy nawoływali do zgodnej i intensywnej pracy przy budowie gmachu państwa polskiego.

Zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Wiec Ludowy, zwołany przez Radę Narodową C. K. N. pow. ostrołęckiego w dniu 25 Lutego r. 1917, jednogłośnie uchwalił:

1. uznać Radę Stanu Królestwa Polskiego za tymczasowy rząd narodowy i popierać ją w każdym wypadku.
2. Za najważniejsze zadania chwili obecnej wiec uznaje stworzenie armii narodowej, zorganizowanie administracji polskiej, zniesienie granic okupacyjnych, ulżenie ludności w ciężarach rekwizycyjnych i twórczą pracę nad odbudowaniem ojczyzny.
3. W szczególności wiec domaga się jak najszybszego mianowania przez Radę Stanu powiatowych komisarzy cywilnych, którzy zaopiekują się ludnością miejscową i w miarę potrzeby zaspakajać będą najważniejsze żądania powiatu.
4. Wiec upoważnia Radę Narodową C. K. N. do wysłania odpowiedniej depechy do Rady Stanu.
5. Wiec wypowiada się za jak najbardziej energicznym organizowaniem się ludu wiejskiego w Koła Narodowe, Rady Gminne i Rady Powiatowe, w celu planowej pracy nad odbudową ojczyzny.

6. W sprawach lokalnych wiec postanowił zwrócić się do Rady Stanu z prośbą o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w sprawie niszczenia lasów, w sprawie zbyt uciążliwych rekwizycji zboża oraz w sprawie jak najszybszego wyznaczenia komisarza cywilnego dla powiatu ostrolęckiego.

Rewelacje „Godziny Polski“. W №№ 68 i 70 „Godziny Polski“, umieszczony został artykuł p. t. „Metamorfozy“, atakujący nie tyle gruntownie ile wszechstronnie polski kierunek niepodległościowy w ogólności, a specjalnie Centralny Komitet Narodowy. Utartą już modą artykuł jest pełen kłamstw, przekręcań i oszczerstw tak bezmyślnych, że zbędnem byłoby zupełnie zbijać je i wyjaśniać. Możemy też śmiało oszczędzić sobie polemiki, stojąc na przyjętem przez ogół prasy polskiej stanowisku, że się z „Godziną Polski“ — nie dyskutuje. Nimbyśmy się z nią wdali w rozmowę, musielibyśmy się najwprzód dowiedzieć — tym razem od demokratycznej czyniąc reguły wyjątek — kto ją rodzi i w czyjem to przemawia imieniu i interesie redakcyja tego szanownego organu.

Jeden tylko w tym steku głupstwa i kłamstw jest ustęp, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę. A mianowicie: „Powstałe niedawno w Warszawie „Zjednoczenie Demokratyczne“ i „Stronnictwo Polskiej Demokracji“ nietylko odnoszą się krytycznie do skrajno-radykalnego kierunku, ale wprost za jeden z celów swoich obrały sobie zwalczanie tych metod, jakie wprowadzić usiłuje C. K. N.“. To jest istotnie godne uwagi. To już jest rewelacyja, która, jeśli jest prawdziwą, rzucalaby ciekawe światło na motywy przesunięć, jakie się w ostatnich czasach dokonały na naszym terenie politycznym. „Demokracja Polska“ powstaje jak wiadomo przy czynnym współdziałaniu jednej z grup, które wyszły niedawno z Centralnego Komitetu Narodowego. Jednak wychodząc zaznaczały wyraźnie, że likwidacyi C. K. N. żądają li tylko wobec spełnienia przez niego swych zadań i dalszej bezcelowości jego istnienia. Nietylko niegroziły walką, ale przyrzekały w pewnej mierze i pewnych wypadkach współpracę. Tymczasem „Godzina Polski“ twierdzi, że grupy te za cel stawiają sobie zwalczanie C. K. N.-u. Kwestya tem drażliwsza, że w skład nowej grupy wchodzi istotnie częściowo ludzie, związani z kierunkami C. K. N.-owi wrogimi. Któż więc mówi prawdę? „Godzina Polski“ zdarza się to tak rzadko, że jej wyjaśnień nie jesteśmy bynajmniej skłonni brać poważnie, szkoda jednak, że dotychczas twierdzenie to nie uległo zaprzeczeniu, ten i ów bowiem mniej krytyczny czytelnik stanie wobec takich przeciwstawności zupełnie bezradnie.

Pozostawiając zupełnie na boku „Godzinę Polski“ radzibyśmy z ust własnych obu grup wymienionych usłyszeć, czy istotnie racją ich bytu jest walka z radykalizmem niepodległościowym polskim?

W sprawie pomnika Paskiewicza. Pan Zadora, ob. ziemski z pod Zduńskiej Woli zwrócił się do nas z oświadczeniem, prosząc zarazem o podanie tego do publicznej wiadomości, że ziemiaństwo miejscowe jest gotowe złożyć w każdej chwili

pewną kwotę na rozbiórkę pomnika Paskiewicza, którego dalsze istnienie w stolicy niepodległej Polski uważają za rzecz hańbiącą. *Może* odnośne czynniki wezmą to pod uwagę.

Głos Stolicy, jak dowiadujemy się, ma być w najbliższej przyszłości rozszerzony i przekształcony na wielki organ polityczny o dwóch wydaniach. Redaktorem ma być p. Jan Kucharzewski, znany polityk warszawski; administratorem Ad. hr. Ronikier. Środków, podobno bardzo znacznych (do 200,000 rb.) dostarczyli ks. Drucki Lubecki z Poznańskiego, wydawca „Kraju“ leszneńskiego i p. Szlubowski z Radzyna, poza tem zaś udziały, podpisywane przez członków Ligi Państwowości, Stronnictwa Narodowego i poznańskiego Stronnictwa Pracy.

A zatem mimo wszystkie narzekania wzajemne, stronnictwa te zbliżają się ku sobie bardzo wyraźnie. Nie jest to jeszcze małżeństwo, ale już zaręczyny bez mała. Cokolwiekbyśmy o tem myśleli i jakkolwiekbyśmy to dla jednej ze stron mogli uważać raczej za mezalians dla sentymentu niż za małżeństwo z rozsądku, brak tu bowiem właśnie owego małego ale zasadniczego czynnika -- rozsądku, nie pozostaje nam jak złożyć serdeczne życzenia szczęśliwego pożycia.

